



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1690)

325. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 21 lipca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie uchwały okolicznościowej w sprawie uczczenia pamięci żołnierzy polskiego państwa podziemnego, prześladowanych, aresztowanych i skazanych w Polsce w latach 1944–1956 za działalność w szeregach Armii Krajowej.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 15)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem tego posiedzenia jest przygotowanie uchwały okolicznościowej w sprawie uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, prześladowanych, aresztowanych i skazanych w Polsce w latach 1944–1956 za działalność w szeregach Armii Krajowej.

Wnioskodawcą jest członek naszej komisji, pan senator Zbigniew Cichoń, niestety, jeszcze nieobecny, chociaż już czas. No cóż, mamy treść uchwały, a senator niewątpliwie popiera swoją propozycję.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo. Czy państwo otrzymali tekst?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, oczywiście. Nie ma zbytniego pośpiechu, absolutnie. Pewne propozycje uwag są naniesione, należałoby się do nich odnieść.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze nie mam, ale przyjdzie ta pani.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, zwróciłem na to uwagę. Pan Michał...

(Głos z sali: Nie będzie...)

Nie będzie pani językoznawcy, tak? No to musimy radzić sobie sami. Jest ktoś z Biura Legislacyjnego, ale tu bardziej jest potrzebny polonista. No, ale nie ma tej pani.

Jeśli można, to na początku sam udzielił sobie głosu.

Z tytułu tej uchwały okolicznościowej wynika, że jest to uchwała w sprawie uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego w latach władzy ludowej. Taki jest zamysł, tak mi to przedstawiał przedstawiciel wnioskodawców, pan senator Cichoń. Jednak w pierwszym akapicie oddajemy hołd tym, którzy walczyli w czasie okupacji hitlerowskiej i stalinowskiej, a następnie w latach terroru. Czyli zawężenie w tytule nie odpowiada treści pierwszego akapitu, w którym mówimy, że oddajemy hołd Armii Krajowej czy w ogóle żołnierzom Polski Podziemnej walczącym w czasie wojny, a nie tylko walczącym po wojnie, chociaż właśnie taki był zamysł wnioskodawcy.

Pan senator Trzeciński, proszę bardzo.

Senator Marek Trzcíński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Tym bardziej, że w drugim akapicie wymieniamy kolejne organizacje.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No właśnie.)

Wydaje się, że tytuł powinien ulec albo rozszerzeniu, albo ograniczeniu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan senator Stanisław Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Myślę, Panie Przewodniczący, że przedział czasowy, w którym działała Armia Krajowa, nawet gdybyśmy wzięli pod uwagę sytuację, że żołnierze AK działali dalej, kiedy Armia Krajowa przestała już formalnie istnieć, zdaje się, że nawet na początku lat sześćdziesiątych... Niedawno mieliśmy taką uroczystość w województwie lubelskim. Do niedawna było przekonanie, że najdłużej się ukrywającym żołnierzem Armii Krajowej – sądzono, że na Podlasiu, w Białostockiem, ale się okazało, że jednak w Lubelskiem – był Franczak pseudonim „Lalek”. Mimo wszystko ten przedział czasowy nie jest aż tak szeroki, żeby nie można było tego ująć właśnie od momentu powstania Armii Krajowej aż do końca, i to nie tylko do końca formalnego jej istnienia, ale do czasu, kiedy ci ostatni żołnierze zostali zdekonspirowani.

W drugim akapicie wymieniamy, wydawałoby się, niejako chronologicznie, poszczególne formacje zbrojne, które występowały przeciwko okupantowi czy okupantom. Ja nic nie mam przeciwko Batalionom Chłopskim, a to są organizacje, które często w tych uroczystościach występują, ich dorobek jest bardzo duży. Nie wiem jednak, czy sformułowanie „a następnie” jest tu wskazane, dlatego że Bataliony Chłopskie istniały niejako równolegle do Armii Krajowej. A tu jest właśnie informacja o tym, że powstał Związek Walki Zbrojnej, potem Armia Krajowa, a następnie Bataliony Chłopskie. Faktycznie Armia Krajowa powstała po ZWZ, ale to nie tak, że po Armii Krajowej powstały Bataliony Chłopskie. I jeżeli chodzi o taką ciągłość z Solidarnością, to w szerokim sensie, sensu largo, byłaby oczywiście ciągłość AK – Solidarność, ale tak ściśle ujmując, jeżeli chodzi o formacje cywilne, to chodziłoby raczej o Wolność i Niezawisłość. To pierwsza formacja cywilna, która powstała po formalnym rozwiązaniu Armii Krajowej, i dała sygnał do tego, że trzeba prowadzić walkę, już w formie cywilnej, wobec okupanta. W szerokim sensie oczywiście chodziłoby o całość AK. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

W tym drugim akapicie jest zdanie, że po kampanii wrześniowej powstawały: Związek Walki Zbrojnej, potem Armia Krajowa. Jest tutaj błąd merytoryczny, bo

pierwszą taką organizacją, która powstała w zasadzie już w czasie kampanii wrześniowej, to była Służba Zwycięstwu Polski. Był to pierwowzór Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej. Czyli biorąc pod uwagę treść tego zdania, trzeba jego część zaczynającą się po dwukropku i po słowie „powstały” zacząć jednak od Służby Zwycięstwu Polski, bo historycznie jest to właśnie ta organizacja, która zaczęła zbrojną konspirację.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Grażyna Anna Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ponieważ jest już pan senator Cichoń, to ja bym zadała mu pytanie. Wobec tych wcześniejszych wątpliwości co do określenia jednej organizacji, która tutaj miałaby wystąpić, i tego, że pojawiają się jakieś historyczne analogie, ja bym miała takie pytanie do pana senatora. Czy tytuł uchwały nie mógłby nabrać takiego brzmienia, żeby dotyczyła uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, prześladowanych, aresztowanych i skazanych w Polsce w latach powojennych? Podano tu daty 1944–1956, a niestety wiemy, że były jeszcze wyroki po 1956 r. I czy ograniczać to tylko do działalności w szeregach Armii Krajowej? Wiemy, że również za działalność w innych organizacjach czy za przynależność do nich Polacy byli prześladowani, i to właśnie żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego; potem ich drogi się rozeszły. Czy można byłoby to tak dookreślić?

Widziałabym jednak konieczność udziału w pracach pani językoznawcy, dlatego że dostrzegam tutaj wiele błędów językowych, nie wspomnę już o interpunkcji, literówkach itd. Nie wiem, czy to zostało już z panem senatorem uzgodnione, ale potrzeba tu pracy. Nie wiem, czy to na dzisiejsze posiedzenie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Aha, to może byśmy...

Dobrze, Panie Przewodniczący, proszę uprzejmie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kontynuując myśl pani senator, a także wielu członków naszej komisji, którzy już wypowiadali się dzisiaj w tej sprawie, oczywiście wypowiem się za. Czyli co do zasady jestem za, jednak uchwała wymaga dopracowania, istotnego dopracowania, ponieważ, jak mówiliśmy, są błędy merytoryczne, które zostały w dyskusji przedstawione, nie mówię już o dopracowaniu językowym. Na szczęście nie ma jakiegoś konkretnego jubileuszu, na który chcielibyśmy zdążyć, nie musimy zdążyć na żaden konkretny moment. Dlatego też uważam, że przedstawiciel wnioskodawców powinien wziąć pod uwagę zgłoszone dzisiaj uwagi natury merytorycznej, zgłoszone praktycznie przez wszystkich członków komisji, i przedstawić propozycje obróbki językowej. Taka jest moja propozycja.

Czy ktoś z państwa...

Zgłaszał się jeszcze pan senator Leon Kieres.

Senator Leon Kieres:

Popieram stanowisko pana przewodniczącego. Moim zdaniem ta uchwała będzie stanowiła bardzo istotny element dorobku Senatu i winniśmy podziękować inicjatorom za jej zgłoszenie. Jednak po to, żeby ta inicjatywa uzyskała godny wyraz w treści i w formie, proponuję, byśmy rozważyli możliwość jej poprawy. Jest jednak kilka problemów, nie tylko interpunkcyjno-redakcyjnych, ale i merytorycznych, na które zaraz zwrócę uwagę. Wymagają one pewnej analizy. I być może za zgodą inicjatorów, to jednak to oni są tu niejako gospodarzami, to znaczy autorami tego tekstu, przeprowadzimy modyfikację.

I tak w akapicie pierwszym odróżniłbym okupację hitlerowską od opresji stalinowskiej. Obecna redakcja jakby zrównuje okupację hitlerowską i stalinowską. Niewątpliwie system stalinizmu też był formą okupacji, ale moim zdaniem na pewno był czymś innym. Nie mówię, że łagodniejszym, bo w niektórych sytuacjach był nawet czymś bardziej gorszącym, haniebnym – w końcu była to okupacja Polski przez niektórych naszych rodaków. W związku z tym sformułowanie „okupacja hitlerowska” i „okupacja stalinowska” – bo jest tu koniunkcja – jak się wydaje, wymaga pewnej uwagi. Jest też tutaj pewien problem chronologii, dlatego że mówimy o okupacji hitlerowskiej i stalinowskiej, a następnie o latach terroru komunistycznego, podczas gdy terror komunistyczny był także w czasach okupacji stalinowskiej. Skoro już używamy tego sformułowania, to pamiętajmy, że stalinizm był systemem komunistycznym. Odróżnienie systemu stalinowskiej okupacji od terroru komunistycznego to moim zdaniem problem, który wymaga dyskusji. Dalej czytamy: „nie tracili nadziei i walczyli z okupantem”. Jakim okupantem? I tym hitlerowskim, i tym stalinowskim? Czy pojęcie okupanta znowu ma tu być równoznaczne? Ja bym jednak widział tutaj pewne odcinienie. Podkreślam jeszcze raz: to nie oznacza, że chciałbym złagodzić problem stalinizmu. Słusznie tutaj wspomniano na przykład o mordach sądowych. Ten system był czymś gorszącym. Można użyć tego sformułowania.

W akapicie drugim przypominamy, że wkrótce po kampanii wrześniowej, w której Wojsko Polskie musiało ulec... To „musiało ulec” też wydaje mi się sformułowaniem, które niedostatecznie określa niuanse tej sytuacji. Wojsko rzeczywiście musiało ulec ze względu na to, że Polska znalazła się niejako w kleszczach, zaatakowana przez agresorów z zachodu i ze wschodu. Ale pisząc „musiało ulec”, jednocześnie stygmatyzujemy Polskę przedwojenną, II Rzeczpospolitą, sugerujemy, że ona sama doprowadziła do tego, że to wojsko musiało ulec. Są tacy historycy, którzy tak piszą, i pewnie naprawdę nie było szans, ale może to prowadzić do pewnych problemów interpretacyjnych. No, dalej jest problem redakcyjny ze sformułowaniem „potem Armia Krajowa”. Trzeba zrobić coś z tym „potem”.

I teraz następny akapit: „Żołnierze Polski Podziemnej przypominali narodowi o jego prawie do życia w wolności i do godności oraz podtrzymywali wolę oporu”. Podtrzymywanie woli oporu to i przypominanie, prawda? Bo tutaj przeciwstawiliśmy to przypominanie o prawie do życia i podtrzymywanie woli oporu; znowu pojawia się problem relacji wzajemnych. „Swym istnieniem i działaniem”... To jest problem redakcyjny. Ja bym to trochę zmienił, mianowicie pierwsze zdanie zakończyłbym na tym

sformułowaniu „podtrzymywali wolą oporu”, a następne zdanie zacząłbym od słowa „unaoczniali”. No, to sformułowanie też troszeczkę mnie razi.

(Głos z sali: „Zaświadcza!”?)

„Unaoczniali, że prawdziwe są słowa «być zwyciężonym, a nie ulec, to zwycięstwo»”. To sformułowanie Piłsudskiego. „Tym bardziej okrutne i jakże bolesne” – tutaj też jest problem redakcyjny – „było traktowanie po wojnie żołnierzy”... No, państwo mówiliście już o tych organizacjach.

Proszę zobaczyć, że wyróżniamy trzy kategorie postaw haniebnych: zdrajcy, wrogowie narodu czy wręcz kolaboranci hitlerowscy. Kolaboranci hitlerowscy byli i wrogami narodu, i zdrajcami. Ja rozumiem, że były różne postawy. Jedni zdradzali przez kolaborowanie, inni w jakim sensie byli wrogami. Czy wrogiem narodu był ktoś, kto zachowywał bierną postawę, kto się bał? Znacnie państwo taki film, chyba Leonarda Buczkowskiego, na temat różnych postaw w czasie okupacji.

Następny akapit. „Nowe, komunistyczne władze”... No, z tego słowa „nowe” bym się wycofał. „Komunistyczne władze nie cofały się przed mordami, zbrodniami sądowymi”... No, zamiast przecinka dałbym tu myślnik i zapisałbym tak: „mordami – w tym zbrodniami sądowymi”, bo zbrodnie sądowe były tylko typowymi mordami, tylko wykonywanymi w inny sposób, bez katowskiego miecza czy skrytobójczej kuli, tylko formalnie, w majestacie prawa, które zresztą nie było prawem.„Zbrodniami sądowymi i innymi prześladowaniami żołnierzy polskich”. „Klinicznym przykładem”... No, zamiast słowa „klinicznym” może wpiszę coś innego, nie wprowadzamy tutaj terminów medycznych. „Przykładem był mord sądowy na osobie generała Fieldorfa «Nilą»”... Tak jest. I tu bym dał kropkę. Proszę zobaczyć, co jest dalej: „takie postępowanie nie złamało ducha tych bohaterów”. „Tych bohaterów”, to znaczy i prześladowanych żołnierzy polskich, i ich rodzin, do bohaterów zaliczylibyśmy też te rodziny. Tak, rodziny też cierpiały, tylko ich bohaterstwo było trochę inne. Znowu jest problem stosowania pewnych niuansów.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Profesorze, przepraszam bardzo...)

Ja już kończę.

„To dzięki nim stanowiącym przykład tego”... No właśnie, umiłowania ojczyzny. Tu też jest problem redakcji.

Tak więc uważam, że jest tu kilka problemów – i nie chodzi tylko o redakcję, ale też o kwestie merytoryczne – które trzeba rozwiązać z uwagi na rangę tej uchwały. A uchwałę stanowczo popieram i trzeba podziękować autorom, że podjęli tę inicjatywę. Trzeba tylko tej uchwale trochę pomóc.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo istotne uwagi zgłosili też pan senator Paszkowski i pan senator Gogacz, a także pani senator Sztark, więc ta uchwała niewątpliwie wymaga dopracowania. Panie Senatorze, padły już propozycje, w związku z tym składam wnioski, ażebyśmy powołali zespół redakcyjny. Chodzi o to, żeby nie zajmowała się tym cała komisja. Zespół redakcyjny weźmie pod uwagę te zgłoszone uwagi i przygotowuje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, oczywiście.

Proponuję, żeby w tym zespole redakcyjnym był wnioskodawca, pan senator Cichoń, pan senator Paszkowski, pan senator Gogacz i pan senator Kieres.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale, Panie Senatorze, pan wniósł tutaj wiele uwag.

Może jeszcze pani senator Sztark by dołączyła, gdyby miała czas. Bardzo by nam... Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, czyli jest pięcioosobowy zespół, który przygotowuje.... Jest tu zgoda.

Jeszcze na koniec pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Tylko jedno. Proszę państwa, tak samo jak w fizyce można opisywać ciała w sposób ogólny albo wchodzić w szczegóły i powiedzieć, że się składają z określonych elementów, z atomów, a potem sięgać jeszcze dalej i mówić, że z kwarków, tak i w opisie historii zawsze można coś przedstawić z większą albo mniejszą szczegółowością. Myśmy to zrobili w sposób bardziej ogólny i stąd te niedokładności, o których tu państwo wspominaliście.

Ale chciałbym powiedzieć o sprawach, o których wspominał pan profesor Kieres, a które, moim zdaniem, świadomie zostały ustalone tak, a nie inaczej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale to może już w zespole...)

Najpierw okupacja hitlerowska i stalinowska. Celowo jest dokonane to wyodrębnienie, albowiem wiadomo, że okupacja była wprowadzona ze wschodu i z zachodu. Potem jest mowa o terrorze komunistycznym jako czymś odmiennym od okupacji, bo był to terror narzucony narodowi, niestety, poprzez przedstawicieli tego narodu, którzy wybrali współpracę z okupantem wschodnim i kontynuowali tworzenie, a potem umacnianie systemu totalitarnego. Tak że zupełnie świadomie zostało to tak zapisane. Podobnie jest z pewnymi sformułowaniami, które być może, gdyby rozpatrywać je w kategoriach ścisłej logiki, nie są rozdzielne, pewne ich zakresy czasami nakładają się na siebie. No, ale to pewnego rodzaju stylistyka języka patriotycznego, której się używa. Posłużyliśmy się nią, zdając sobie sprawę, że z punktu widzenia kategorii czysto logicznych nie ma tutaj ścisłego rozdziału między pewnymi pojęciami i niektóre na siebie zachodzą. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

Ja się oczywiście przychyliam do tego, żeby powołać taką komisję...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zespół, zespół.)

...i dokładnie to opracować. Tak, zespół, przepraszam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, podczas pana nieobecności tutaj myśmy też mówili, że tytuł uchwały nie odpowiada treści. Nie mówię już o tym, że są wątpliwości co do tej cenzury czasowej 1944–1956, bo jeszcze po 1956 – odpowiednie przykłady zostały podane przez pana senatora Gogacza – były takie osoby...

(Głos z sali: I przed 1944 r.)

I przed 1944 r. Ponadto w pierwszym akapicie oddajemy hołd tym, którzy walczyli w czasie II wojny światowej, w czasie okupacji hitlerowskiej, a więc nie tylko po wojnie, ale także w czasie wojny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon.)

(*Senator Stanisław Gogacz*: ...która by swoim zakresem obejmowała lata... No, powiedzmy okres do roku 1944. Takiej uchwały nie było.)

Tak jest, nie było.

(*Senator Stanisław Gogacz*: Tak że może byśmy objęli wszystko?)

Tak uważamy, absolutnie. Inaczej właściwie musielibyśmy wyrzucić ten pierwszy akapit. Chodzi o to, żeby treść odpowiadała...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No właśnie, otóż to. Chcemy uczcić pamięć żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, którzy walczyli w czasie okupacji, takiej czy innej – mniejsza już o określenia tych okupacji, wiemy, że mają one różne zabarwienia – a także doznali represji od totalitarnego państwa już po wojnie. Tak rozumiem sens tej uchwały. Ale to takie tylko...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan senator chciał się wypowiedzieć? Proszę bardzo.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: No, to skomplikuje wszystko...)

No, skomplikuje, ale nie możemy wyłączać czy wyrzucać poza nawias pewnych przypadków, bo jednak ma to być uchwała o charakterze ogólnym, mająca stanowić hołd wobec ludzi walczących podczas wojny, a także już po wojnie, którzy...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

No tak, ale proszę zwrócić uwagę, że mamy tutaj Armię Krajową, NSZ i WIN, prawda?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: No właśnie.)

Ale skoro mówimy o tych, którzy walczyli, to natychmiast nasunie się Gwardia Ludowa... No, jest to bardzo skomplikowana rzecz. Wchodzimy tutaj w dyskurs...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: ...polityczny.)

Albo mówimy o Armii Krajowej, albo...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Ale Państwo Podziemne było jedno.)

Ja rozumiem, że wnioskodawcom chodziło o tych, którzy po 1944 r. byli prześladowani nie tylko przez Sowietów, ale również przez swoich. I że uchwała tego dotyczy, a nie w ogóle całego podziemia i okresu okupacji.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: No, to wtedy trzeba by było ten akapit inaczej...)

Skoro się mówimy o klinicznym przykładzie i wskazuje Fieldorfa... Faktycznie jest to kliniczny przykład, tylko dotyczący terroru po 1944 r. i 1945 r.

Chciałbym tu zwrócić uwagę na taki drobiazg. Ja bym słowa „kliniczny” nie używał w takiej uchwale.

(*Senator Grażyna Sztark*: Nie, nie, już go nie będzie.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czyli jesteśmy zgodni. Powołaliśmy zespół i...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Może warto ustalić, że zajmujemy się prześladowaniami ludzi, którzy walczyli o niepodległą Polskę po 1944 r. Wtedy nada się temu określoną linię myślową.)

No dobrze, ale wtedy trzeba przeredagować ten cały akapit. Albo oddajemy hołd tym, którzy walczyli w trakcie...

(Senator Zbigniew Cichoń: Jeżeli można...)

Tak, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dotknęliśmy tego tematu. Proszę państwa, intencją było oczywiście uczczenie pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego i dlatego ta uchwała ma taki tytuł. W toku redagowania niektórzy koledzy zwrócili uwagę, że być może będzie krzywdzące, jeżeli się pominie inne formacje, na przykład takie jak Bataliony Chłopskie, i zostało to dopisane. No i zrobił się taki melanz. Może rzeczywiście troszeczkę zaciemnia to sprawę, ale tak jak mówię, to nie wynikało z tego, że chcieliśmy ją zaciemnić. Chcieliśmy tylko...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Przepraszam bardzo, ale pierwsza zbrodnia, która była dokonana przez komunę po 1945 r., dotyczyła właśnie ludzi pochodzących z PSL i z PPS niepodległościowego. Przecież to się od tego zaczęło.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No właśnie.)

To były mordy przy otwartej kurtynie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Bohdan Paszkowski: Jak zaczęto wchodzić na tereny wschodnie Rzeczypospolitej...)

Ale najpierw trzeba było wykończyć tych...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Myślę, że wymaga to głębokiej refleksji i ostatecznej decyzji o tym, komu ma oddawać hołd ta uchwała, czy również tym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, skoro powołaliśmy zespół, to ja zamykam...

(Głos z sali: Termin...)

No, termin...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja bym się skupił na terrorze stalinowskim.)

Senator Grażyna Sztark:

Przepraszam, to chyba dotyczyło... Ponieważ mamy okres przedsierpniowy, to chyba bardziej się to wiąże z Powstaniem Warszawskim? Skoro AK, Państwo Podziemne, to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No więc właśnie. Czy to o to chodziło, czy raczej...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie.)

Nie o to chodziło? Aha, dobrze. Dziękuję.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja chcę powiedzieć, że chyba były już tutaj takie uchwały, dotyczące na przykład sądownictwa. Można byłoby tam sięgnąć. W Senacie chyba już coś takiego było... No nic, jest ten zespół, który...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale jedno jest pewne. Jeżeli mówimy o terrorze, to pominięcie pewnych struktur szeroko pojętej opozycji, tej podziemnej, byłoby wielce krzywdzące.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Może w ogóle nie wymieniać organizacji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A nie, że potem czy przedtem, bo tak jak słyszeliśmy, Bataliony Chłopskie działały równolegle z AK, a nie później.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Na przykład Korboński, prawda? Tutaj jest wymieniony „Nil”, a oni mieli Korbońskiego.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Peeselowowcy, mówisz o PSL.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest, adwokat zresztą.)

O profesorze Bartoszewskim...

(Senator Zbigniew Cichoń: Nie, no, nie mieszajmy...)

Przepraszam, a dlaczego? Nie mieszajmy? Przecież to były mordy dokonywane we wsiach polskich. Wpadały tam bojówki stalinowskie i po prostu mordowały działaczy PSL.

(Głos z sali: Było tak, było.)

(Senator Grażyna Sztark: Ale mówimy o prześladowaniach, nie o mordach.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie.

(Senator Grażyna Sztark: Czas kończyć.)

Tak. Co prawda nie jestem aż tak skory, żeby kończyć, ponieważ o 9.00 mamy kolejne posiedzenie, wspólne z komisją regulaminową. Mamy czas i dlatego nie spieszam zakończenia posiedzenia komisji...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To są bardzo delikatne sprawy.)

...tylko pozwalam na taką swobodną dyskusję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogę oczywiście zamknąć posiedzenie, ale i tak mamy czas do 9.00, bo mamy posiedzenie z inną komisją, z komisją regulaminową. Mamy jeszcze kilkanaście minut, dlatego możemy sobie pertraktować.

(Senator Zbigniew Cichoń: Przez te piętnaście minut to byśmy uchwałę przygotowali.)

Tak? No to zamknę posiedzenie komisji. Jeśli zespół ma ochotę w tej chwili pracować, to proszę bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Kolejne posiedzenie, wspólne z komisją regulaminową, będzie o godzinie 9.00.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 46)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851